

SŁOWO

Wilno, Sobota 17 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 50 proc. drożej. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZYŃ — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Błogosławieństwa 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewiczicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODĘK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIEŻAŃSKA — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

P. Roman Dmowski a „Słowo”.

We wczorajszej Gazecie Warszawskiej p. Roman Dmowski znowu powraca do tytułu nad artykułem ks. Arcybiskupa Roppa „Antykatołickie tezy p. Dmowskiego”. Dlatego też pozwolimy sobie powtórnie wyjaśnić w sprawie raz już wyjaśnionej przez samego dostojnego autora artykułu.

Ks. Arcybiskup Ropp nie postawił na główka nad artykułem, lecz w specjalnym liście prosił o to redakcję „Słowa”. Często się to zdarza, że autor nie będący dziennikarzem poleca wyszukanie tytułu redakcji, a ta wtedy dzieli z upoważnienia autora. Tak było i w tym wypadku. Współpracownik redakcji „Słowa”, zastępujący nieobecny w Wilnie redaktora, nakreślił tytuł „Antykatołickie tezy p. Romana Dmowskiego” ściśle związany z treścią artykułu. Gazety, które pisały, że tytuł ten nie odpowiada treści artykułu, pisały nieprawdę, spekulowały na to, że ich czytelnicy nie przeczytają artykułu Dostojnego Księcia Kościoła w oryginale.

Podzielić zupełnie poglądy o katolicyzacji p. Dmowskiego wyrażone przez osobę tak kompetentną, musimy się jednak zastanowić przed zarzutem, że żyjemy jakąś specjalną niechęcią do osoby p. Romana Dmowskiego. Będąc jego przeciwnikiem politycznym, uznajemy wszystkie jego zażęgi. O tem świadczą chyba najlepiej artykuły naszego słętego współpracownika p. Kazimierza Smogorzewskiego pod nagłówkami „Dmowski, Lloyd George i żydzi”. W artykule tym, umieszczonym na miejscu naczelnym, na dwa dni przed artykułem X. arcybiskupa Roppa, nasz kolega redakcyjny bierze energicznie p. Dmowskiego w obronę przed zarzutami ze strony krak. konserwatystów, a p. min. Biłłski i prof. Bobrzyński. Jest to chyba przykład bezstronności bardzo jaskrawy, na który możemy zwrócić uwagę atakującą nas Warszawiankę za rzekome „dudanie” tytułu do artykułu X. arcybiskupa Roppa Red.

Losy naszej inicjatywy genewskiej.

Paryz, 12 września.
O polskim projekcie „paktu o nienapadaniu” opinia europejska dawniej działała się 2 września z *Petit Parisien*. Projekt ten wywołał niezadowolenie w Berlinie, zdziwienie w Londynie i w Paryżu. Na łamach *Oeuvre* gdzie politykę zagraniczną referuje p. Henryk Barde, dziennikarz w bardzo bliskich pozostających stosunkach z p. Briandem, ukazał się nawet dn. 5 bm. artykuł gwałtownie krytykujący polską dyplomację za jej krok. Czego tam nie było? Był atak na „polską reakcję” i „polskich mcnarchów” z ująłojną myślą, że wpływają oni na politykę zagraniczną Polski i świadomie sabotują Lecarno; było nieprzychylnie ze względu na międzynarodową kurtuazję zaniechanie naszego ambasadora w Paryżu, którego dziennikarz nazwał „zaciętym reakcjonistą” i którego posadził o inspirowanie opozycyjnej prasy francuskiej w duchu p. Brianda i nieprzychylnym; było nawet zupełnie niekierunkowe „wziewanie” pod adresem p. Al. Skrzyńskiego, który „w układzie arbitrażowym” polsko-niemieckim pozostawił okropne luki!...

Głos *Oeuvre* nie był odosobniony. Inni korespondenci genewscy również poddali polską propozycję dotkliwej krytyce, najwidoczniej wskutek otrzymanej „nuty”. A więc p. Juliusz Sauerwein pisał tego samego dnia (5 bm.) w *Matin*, że „nieokreślona manifestacja platoniczna” nie tylko nie wzmacnia prestiżu Ligi, ale stawia ją w położeniu klubu, którego członkowie, po długich i poważnych i rozprawach, zdecydowali się ogłosić deklarację, że „naprawdę nie oczekują przy grze w karty”. Taki zaś „Pertinax” (p. Andrzej Geraud), zwalczający stale p. Brianda i pokpiwający sobie z Ligi, zaczął wykazywać na łamach *Echo de Paris*, że wniosek polski jest bardzo pozytywny, bo... wykazuje, iż p. Briand nie ma racji kiedy twierdzi, iż Niemcy zobowiązali się nie uciekać się do siły w razie jakiegokolwiek konfliktu z Polską. „Zadanie Polski zadaje mu kłam — powiada Pertinax (6 bm.) — stąd podrażnienie p. Brianda”. Nawet pelen rezerwy *Temps*, w artykule wstępnym z 6 września, wykazywał, że propozycja polska, aczkolwiek usprawiedliwiona położeniem naszego kraju, „budzi zbyt dużo obaw”; np. niektórzy twierdzą, że „jest skierowana przeciw Rosji”. Nie można powiedzieć aby prasa francuska naszą inicjatywę poparała. Jest w tem sporo naszej winy, bo grunt w Paryżu wcale nie był w tym punkcie przygotowany. Ale jest również obmyślenie zważywszy publicystów francuskich lekceważenia wszelkich inicjatyw, które są wysuwane przez kogo innego niż Francuzów. Chyba, że są to Anglicy, Amerykanie lub Niemcy. Na to, co mówią przedstawiciele tych trzech narodów, Francuzi zwracają nieco uwagi.

Kazimierz Smogorzewski.

Francuski projekt rezolucji.

GENEWA, 16—IX. PAT. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Francuski delegat Paul Boncour przedstawił na odbytem dziś przed południem posiedzeniu komisji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ligi Narodów projekt rezolucji, który został przyjęty z żywym zainteresowaniem. Rezolucja załatwia p. n. stwom będącym członkami Ligi Narodów zawieranie układów rozjemczych oraz zwraca się do komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej z prośbą, ażeby jednocześnie z projektem w sprawie doprowadzenia do międzynarodowego układu o ograniczeniu zbrojeń zbadała również środki, któreby zapewniły wszystkim narodom niezbędne bezpieczeństwo.

Jako tego rodzaju środki rezolucja wymienia szczególnie oddzielny układ w sprawie gwarancji bezpieczeństwa, dokładniejsze sprecyzowanie postanowień artykułu paktu Ligi Narodów dotyczącego interwencji Rady w sprawie zatargów, wreszcie rewizję postanowień protokołu genewskiego z r. 1924 w sensie ustanowienia skali zobowiązań opartych na położeniu geograficznym, specjalnych interesach oraz układach w kwestii bezpieczeństwa posiadanych przez poszczególne państwa.

Min. Stresemann u Chamberlaina

BERLIN, 16—9. Pat. Vossische Zeitung donosi z Genewy, że min. Stresemann odbył dłuższą rozmowę z Chamberlainem, który go odwiedził. Rozmowa trwała 2 godziny. Dziennik stwierdza, że dłuższy czas poświęcony rozmowie wskazuje na jej doniosłość. Rozmowa ta ma pozostawać w związku z rokowaniami politycznymi toczącymi się między ministrami spraw zagranicznych mocarstw locarneckich, w których to rokowaniach problem ewakuacji Nadrenji miał być poruszony. Dziennik przyznaje jednak, że w tej kwestii strona niemiecka zdaje sobie sprawę, iż żadnego decydującego przyrzeczenia nie będzie mogła uzyskać przed nowymi wyborami do izb francuskich. Po rozmowie z Chamberlainem, Stresemann wydał śniadanie dla członków Rady Ligi i dla poszczególnych delegatów.

Sprawa Węgrów siedmogrodzkich.

GENEWA, 16 X. PAT. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Powołany przez Radę Ligi Narodów dla zjęcia się sprawą zatargu rumuńsko-węgierskiego komitet prawników powziął uchwałę, w myśl której Rumunja ma być uprzedzona do ponownego wysłania swego przedstawiciela do mieszanego węgiersko-rumuńskiego trybunału rozjemczego, ztem jednak, że wspomniany trybunał będzie miał prawo interweniować tylko wtedy, gdy optanci węgierscy traktowani będą przez rumuńskie ustawodawstwo rolne w sposób odmienny od pozostałej ludności rumuńskiej. Jak wiadomo mieszanym trybunał węgiersko-rumuński miał interweniować na rzecz optantów węgierskich, których zdaniem, odszkodowanie przyznane na wyłączone na cele reformy rolnej majątki ziemskie, było zbyt małe. Rumunja wówczas odwołała swego przedstawiciela w tym trybunał.

Prez. Hindenburg w Królewcu.

BERLIN 16 IX PAT. Prezydent Rzeszy Hindenburg przybył dzisiaj na królowiu „Berlin” do Królewca, witany przez przedstawicieli władz i ludności. Nadburmistrz m. Królewca dr. Lohmeyer wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił, że Prusy Wschodnie oderwane od Rzeszy znajdują się obecnie w ciężkiej sytuacji. Będą jednak wytrzymały wszystkie siły, aby wytrwać na zagrożonej placówce. Prezydent Hindenburg uda się z Królewca na odsłonięcie pomnika wzniesionego na pamiątkę bitwy pod Tannenbergiem.

Węgiel śląski dla Łotwy.

RYGA, 16—IX. PAT. Rada ministrów wyraziła zgodę na zakupienie 50,000 ton węgla śląskiego dla łotewskich kolei żelaznych.

Głodówka zdrajców stanu w Krakowie.

KRAKÓW 16 IX PAT. „Naprzód” donosi, że 6-ciu oskarżonych o zdradę główną których rozprawa została przez trybunał przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym odroczone, rozpoczęli we środę 14 bm. głodówkę podobną na ile zadania wypuszczenia z więzienia 20 letniej Waldówny, która wraz z nimi oskarżona jest o agiację komunistyczną.

Wojenny sąd doraźny w Taurogach

6 osób skazano na karę śmierci.

Z Kowna donoszą w związku z wypadkami w Taurogach obraduje tam wojenny sąd doraźny. Do 12 b. m., sąd, po rozpatrzeniu sprawy zamachowców, wydał wyrok śmierci na: Gudjonisa, Odawasa, Lekawicza, Paulkasa, Burneckisa i Kazlauskasa. 13 b. m. o godz. 4 rano wyrok został wykonany. Posiedzenia sądu doraźnego trwają w dalszym ciągu. Komisja śledcza dla zbadania wypadków w Taurogach zakończyła swe prace. We czwartek 15 b. m. rano niektórzy członkowie jej powrócili do Kowna. Dn. 13 b. m. sąd doraźny rozpatrywał sprawę jeszcze 7 osób. Przyczem: Ryszarda Wizenberga skazał na karę śmierci, Pranasza Kubilosa uniewinnił, a pozostałych skazał na katorgę. Wyrok odnośnie Wizenberga został wykonany.

Delegacja ludowców u ministra wojny.

Z Kowna donoszą: „Lidische Stimme” podaje, iż 14 bm. odwiedzili Ministra Obrony Krajowej, pułk. Daukanta przedstawiciele centralnego komitetu ludowców prof. Łasza i sekretarz komitetu Strajmaja. Obaj omówili z Ministrem wypadki w Taurogach i sprawę aresztów wśród ludowców.

Dalsze areszty na Litwie.

Według dodatkowych wiadomości otrzymanych z Kowna, dalsze areszty w Kownie i na prowincji trwają. Ostatnio aresztowano w Kownie 18 osób. Sensacją wywołało aresztowanie w Szawlach sędziego pokoju, majora rezerwy Linkowiczusa, członka samorządu Szwambrisa i redaktora litewskich „Nowin Szawelskich” Pożelty.

Zniesienie egzaminów języka litewskiego w uniwersytecie kowieńskim.

Z Kowna donoszą: Jak wiadomo, przy Uniwersytecie istniała dotąd specjalna komisja egzaminacyjna, wobec której abiturjenci średnich szkół mniejszościowych składali egzaminy z języka litewskiego.

Dn. 12 bm. poddano egzaminom wobec komisji 250 abiturjentów pomienionych szkół. Z liczby tej nie złożył egzaminu 1 tylko abiturjent. Komisja egzaminacyjna stwierdziła, że ostatnie 2 lata wykazywały, iż w szkołach mniejszościowych język litewski jest wykładany należycie i wobec tego egzamin z języka litewskiego dla abiturjentów jest całkowicie zbędny. W roku przyszłym abiturjenci pomienionemu egzaminowi nie zostaną już poddani.

Spóźnione opamiętanie.

Odybśmy sobie wyobrazić całą Europę, jako wielki jakiś majątek ziemski, jako fermę jednego właściciela, który w poszczególnych krajach, niby częściach swej rozległej majątności, zamierzał przeprowadzać pewne eksperymenty naukowe, to napewno ziemie, określone dziś granicami republiki litewskiej, przeznaczyłby na doświadczanie z reformą rolną. W żadnym bodaj dziś kraju rezultat eksperymentu takiego nie mógłby wypaść tak precyzyjnie, „czysto”, bez wpływu ubocznych, jak właśnie w Republice litewskiej. Wynik doświadczenia dla takiego właściciela Europy, byłby ostatecznie decydującym dla jego gospodarki w innych częściach posiadłości.

Litwa bowiem jest przedewszystkiem i wyłącznie krajem rolniczym i nie posiada prawie zupełnie przemysłu; wielki handel z braku stosunków z Polską, a przez to większych dróg tranzytowych, sprowadza się do minimum. Przedewszystkiem zaś podkreślić należy fakt, że kultura rolna drobnej, chłopskiej, własności na Litwie stała zawsze wysoko, wyżej niż przykładem niż w Polsce. Zdobyte w tej dziedzinie techniki, chemii, rolnictwa ogólnego, ogrodnictwa i t. d. nie były obce chłopowi litewskiemu. Na Litwie nie było tak rażącej różnicy pomiędzy kulturą rolną dworu i zagrody chłopskiej, jak to widzimy na przykład na naszych ziemiach Wschodnich i w Polsce.

Z chwilą ogłoszenia niepodległości republiki litewskiej, przez Litwę chylną przedewszystkiem fala wyłączeniowa. Do reformy rolnej zabrano się bardzo skrupulatnie i intensywnie ją przeprowadzono. Pod jej młotem padły majątki większe i średnie, lepiej i gorzej zagospodarowane, pozostawiając właścicielom działkę 80 hektarów. Demagogia stronnictw politycznych hulała „na całego”. Poszczególne partie licytowały się wzajemnie w „obdarowywaniu” swych stronników ziemią, aż stała się ta reforma kanonem niejako patriotyzmu litewskiego, niewzruszoną też niepodległego państwa, i nie stało w Litwie partii, która by przeciwko tej uświęconej prawdzie, ręką swą podnieść śmiała.

Tak było z początku. Przyszły lata doświadczeń późniejszych. Fatalny bilans tego eksperymentu rzucił się każdemu w oczy. Ogólny upadek rolnictwa, zubożenie kraju, zmniejszenie produkcji, wywozu, w roku zeszłym nawet brak chleba.

Już przywódcy chrześcijańskich demokratów będąc u władzy zastanawiali się nad zgubnymi skutkami tak przez nich propagowanej reformy rolnej. Gdy urzędowa „Lietuva” przyznała raz otwarcie w polemice ze „Słowem”, że reformę rolną przeprowadzono ze względów politycznych, gdyż chodziło o wyłączenie Polaków, mogłoby to ktoś uważać za wysoko posunięty cynizm polityczny, w rzeczywistości było to jednak tłumaczenie się ze zgubnych skutków tej reformy. — Jednakże i chrześcijańska demokracja nie ośmieliła ani wówczas, ani później wystąpić otwarcie przeciwko niej, czując się za słabą. Z reformą rolną na Litwie stało się tak, jak z nawiązaniem stosunków z Polską: każdy widział konieczność zmiany, ale każdy bał się wystąpić pierwszy z tym wnioskiem. Rząd w Kownie wciąż był za słaby.

Po przewrocie 17 grudnia do steru przyszedł wreszcie rząd silny. Rząd p. Woldemarasa ma niewątpliwie swe wobec Litwy zasługi. Wytoczył on przedewszystkiem wszystkie działa przeciwko demagogii partyjnej. W walce z nią, zwyciężył. Rozpędził Sejm i przez to wzmacnił jeszcze swą pozycję w kraju. Od początku swego istnienia rząd Smetony i Woldemarasa zwrócił się przeciwko reformie rolnej, a organ rządzącego stronnictwa tautininków „Lietuvis” rozpo-

czął całą kampanię przeciwko reformie rolnej, wykazując błędy zasadnicze zarówno jak skutki zgubne i to podłoże, na którym powstała demagogia stronnictw politycznych, nie z troską o podniesienie wewnętrznego gospodarstwa państwa nie mającą wspólnego. Rzecz zrozumiała, że akcję taką mógł podnieść tylko rząd, który tej demagogii się nie obawiał.

„Lietuvis” rzucił w twarz „trybunom ludu” prawdę o reformie rolnej i nie potrzebował się obawiać, że jakieś tam „Lietuvos Zinios” czy „Socjaldemokratos” odpowie na to wykazem cyfr, bo one przemawiają właśnie najsukuteczniej przeciwko reformie agrarnej. Nie zawahano się nawet ogłosić w pismach rządowych listu w tej sprawie ks. Radziwiłła. — Wreszcie źródła miarodajne w Kownie oświadczyły się zupełnie otwarcie przeciwko reformie rolnej, jako eksperymentowi szkodliwemu. Ostatnia wiadomość jakąśmy podali w „Słowie”, a która przeczy słowom premiera Woldemarasa w wywiadzie zamieszczonym w tymże numerze, zdaniem naszym polega na pewnym nieporozumieniu. Dotychczas potwierdzenia tej wiadomości w organach rządowych kowieńskich nie znaleźliśmy.

Charakterystycznym jest, że hasła przeciw reformie rolnej przez obecny rząd kowieński wysuwane, znajdują się stosunkowo mało przeciw opozycji, niż się to ma z innymi zmianami projektowanymi lub też już przeprowadzonymi. Zgubność reformy agrarnej staje się coraz wyraźniejsza dla wszystkich.

Oczywiście jest już dziś zapóźno. O scalenie rozparcelowanych majątków mowy naturalnie być nie może. Większość majątków jest już rozparcelowana, Litwa tak jak inne państwa targnęła się na eksperyment, który się nie udał. Litwa padła ofiarą demagogicznego hasła, wyszukanego dla poszczególnych ambicji, karier, kieszeni wreszcie. Opamiętanie przyszło za późno, ale przyszło bo przyjąć musiało.

To doświadczenie Litwy z reformą rolną, które się jej oberżało tak drogo, winno być dla nas przestrogą, tem skuteczniejszą, ile że w Polsce jest jeszcze czas ku jej powstrzymaniu.

Eksperyment tego pólka doświadczalnego wypadł nader negatywnie.

Niemcy o nowych członkach Rady Ligi Narodów.

BERLIN, 16—9. Pat. Prasa niemiecka omawia wynik wyborów do Rady Ligi Narodów naogół w tonie spokojnym. Najbardziej otwarcie komentuje wybory do Rady Deutsche Allgemeine Zeitung oświadczając, że na miejsce dwóch wasalów Francji, Belgii i Czechosłowacji, wchodzi obecnie do Rady dwa państwa niezależne Kanada i Finlandja, co dla Niemiec nie stanowi złej zmiany. Poza tem donosimy jest fakt odrzucenia propozycji ponownego wyboru Belgii do Rady. Stwarza to bowiem pożądaną precedens przeciwko Polsce. Wydaje nam się rzeczczą zrozumiałą sama przez się — pisać dziennik — że i Polska także utraci swe miejsce po upływie kadencji jej mandatu.

Vorwärts oświadcza, że Finlandja popierała zeszłego roku przez Niemcy, nie zdołała przeprowadzić swej kandydatury, obecnie zaś została wybrana do Rady mimo to, że Niemcy głosowały przeciwko niej. Niemcy zajęły takie stanowisko nie tyle ze względu na stosunek do Rosji lub z tego powodu by miały cokolwiek przeciwko Finlandji, lecz jedynie ze względu na osobę dotychczasowego delegata fińskiego do Lidze Narodów Ericha, który w r. 1926 zajął nieprzychylnie dla Niemiec stanowisko w sprawie paragrafu 16 statutu Ligi. Dziennik stwierdza dalej że delegacja niemiecka oddała przy wyborach do Rady swoje głosy na Cubę, Kanadę i Portugalję.

Zjazd w Dzikowie.

WARSZAWA, 16 X. (tel. wł. Słowa) Zjazd polityków konserwatywnych w Dzikowie wywołał w Warszawie duże wrażenie. W zjeździe wzięli udział z ramienia Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej ks. Eustachy Sapieha i ks. Zdzisław Lubomirski, z ramienia Prawicy Narodowej b. namiestnik p. Michał Bobrzyński, ks. Janusz Radziwiłł, hr. Wojciech Rosłowski, hr. Baworowski, prof. Estreicher, red. Beaupre, z ramienia Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego pp. sen. Szuldrzyński i pos. hr. Zóhowski, pp. Rudziński, Czarniecki, Piasecki, Ohanowicz, Komorowski. Tematem obrad zjazdu była sytuacja wewnętrzna oraz ewentualne wybory. Na zjeździe byli również pułk. Walery Sławek i mjr. hr. Grocholski.

Sejm i Rząd.

O samodzielnosci Sejmu.

WARSZAWA, 16 IX (tel. wł. Słowa) Dzisiaj popołudniu odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej Sejmu i Senatu dla uzgodnienia proponowanych zmian artykułu 26 Konstytucji. Jak wiadomo wniosek ten, zmierzający do zmiany Konstytucji w kierunku samorozwiązalności uchwalony przez Sejm i zmieniony w swoim czasie przez Senat był główną przyczyną zamknięcia ubiegłej sesji parlamentu przez Prezydenta Rzeczypospolitej a zwolnienie obecnej sesji nadzwyczajnej obu izb ustawodawczych miało na celu załatwienie tej sprawy. Jednakże obecnie przywódcy stronnictw, którzy początkowo projekt o samorozwiązalności usilnie popierali obecnie na konferencji, która się odbyła przed paru dniami w prywatnym mieszkaniu Marszałka Rataja, doszli do wniosku, iż w chwili bieżącej kwestja samorozwiązalności jest rzeczą drugorzędą gdyż zbliża się moment upływu kadencji obecnego Sejmu.

Po południu odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej Sejmu i Senatu dla uzgodnienia proponowanych zmian art. 26 Konstytucji. W zebraniu tem wzięli udział posłowie Głabiński (ZLN), Kiernik (Piast), Bałłucki (Wyzw.) oraz senatorowie Bielawski (ZLN), Thuille (Ch.D) i Koerner (Kelo Zyd.). Po krótkiej dyskusji ustalono, iż odnośny ustęp art. 26 otrzymuje następujące brzmienie: „Sejm i Senat mogą się rozwiązać i oznaczyć termin nowych wyborów mocą uchwały jednej z tych izb, powziętej większością ustawowej liczby członków danej izby. Równocześnie w obu wypadkach z samego prawa rozwiązuje się druga izba. Wniosek o rozwiązanie się musi być podpisany conajmniej przez 1/3 część ustawowej liczby posłów względnie senatorów. Przepis tego ustępu dotyczy tylko izb wybranych poraz pierwszy na podstawie niniejszej Konstytucji z dn. 17 marca 1921 r.”

W ten sposób rozbieżność w sprawie samorozwiązalności między Sejmem a Senatem została załatwiona. Projekt powyższy ma być uchwalony na najbliższym posiedzeniu Senatu.

Marszałek Piłsudski wraca do Warszawy.

WARSZAWA, 16 X. PAT. Dnia 22 b. m. powraca do Warszawy pan prezes Rady Ministrów marszałek Józef Piłsudski.

Powrót vice-premjera Bartla.

WARSZAWA, 16 IX. (tel. wł. Słowa) Dzisiaj o 4-tej popołudniu powrócił z Druskenik vice-premjer Bartel, który złożył Marszałkowi Piłsudskiemu sprawozdanie z sytuacji jaka się wytworzyła w związku z zwolnieniem sesji sejmowej. Minister Knoll który wyjechał razem z p. Bartlem do Druskenik, powróci do Warszawy jutro.

Pierwsze posiedzenie Senatu w czwartek.

WARSZAWA, 16 IX. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu senatorów Senatu, które się odbyło pod przewodnictwem marszałka Senatu Trampczyńskiego, postanowiono, iż pierwsze posiedzenie Senatu odbędzie się dn. 22 b. m. t. j. w przyszły czwartek o godz. 11-ej przed południem. Porządek dzienny będzie ustalony na następnym posiedzeniu konwentu senatorów, który zbierze się we środę dn. 21 b. m. o godz. 12-ej w popołudnie.

Jan Bułhak artysta fotograf Jagiellońska 8, tel. 968. Przyjmuje 9—6

Emigracja polska we Francji.

Uwaga nad książką p. dr. J. Rozwadowskiego.

Siłą stroną pracy p. dr. J. Rozwadowskiego jest traktowanie emigracji zarobkowej polskiej we Francji bez uwzględnienia podłoża gospodarczego Francji poza depopulacją.

Gros emigrantów polskich pracuje w górnictwie północnej Francji. Pokłady węglowe francuskie są węższe w porównaniu ze słaskimi i westfalskimi. Techniczne urządzenia przestarzałe. Praca jest tu przez to cięższa i odbywa się w gorszych warunkach higienicznych, niż na Śląsku i Westfalii. Chyżość zużycia siły górniczej, jego chorobliwość, ruch naturalny ludnościowy wśród wychodźstwa polskiego — wszystko to są sprawy ważne, obciążające bilans naszego wychodźstwa do Francji, a nie uwzględnione przez autora pierwszej pracy o naszej emigracji do Francji.

Dział prawny jest opracowany dosyć szczegółowo. Tu przychodzi na myśl słuszną uwagę jednego z członków francuskiej Izby Deputowanych: „Minister pracy pożąda emigrantów, minister spraw wewnętrznych odnosi się do nich podejrzliwie, minister sprawiedliwości usiłuje ich ogłocić z praw”.

Warunki powojenne uczyniły z Francji teren imigracyjny. Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Brazylia i Argentyna wyrósł z imigracji. Dział Stany i Australia utrdułają przyjmowanie imigrantów, lecz inaczej ukształtowały się psychologia kraju wyrastającego z imigracji, a takiej Francji, która przywykła niechętnie odnosić się do cudzoziemców, którzy przyjeżdżali w celach zarobkowych, a nie dla zabawy, która chociaż moralnie sprawiała Francji znaczne straty, ale w bilansie płatniczym Francji była pożyteczna czynna.

Francuskie ustawodawstwo dla robotników obcych jest naogół nieprzychylne. Prawo z 1893 r. ustanawia meldunki dla cudzoziemców, przyjeżdżających do Francji w celach zarobkowych. Po wojnie cudzoziemiec taki, oprócz dowodów swej rejestracji, posiadać musiał specjalne dozwolenie osobiste, wydane przez gminy. Następnie ustanowiono specjalne taksy przy uzyskiwaniu przez cudzoziemców dowodów osobistych. Opłata za dowód osobisty wynosi 375 fr. Robotnicy przybyli do Francji na mocy specjalnie zawartych kontraktów opłacają za dowód osobisty 40 fr. Taksa za dowód osobisty musi być wznowiona po upływie dwóch lat.

Ustawa z dnia 11 sierpnia 1926 r. zabrania używać do pracy cudzoziemca, który nie posiada dowodu osobistego. Właściciel zaś dowodu nie może być zatrudniony w innym przedsiębiorstwie w ciągu roku po zawarciu kontraktu lub musi posiadać zgodę swego uprzedniego pracodawcy na zmianę przedsiębiorstwa.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych postanawia, że robotnik który z własnej winy złamie kontrakt będzie przymusowo wydany z granic republiki francuskiej. Okólnik ów, jak słusznie stwierdza dr. Rozwadowski, jest niezgodny z konwencją emigracyjną polsko-francuską.

Niewtako pobyt we Francji, ale nawet wyjazd robotnika polskiego z tego państwa jest opodatkowany, wymaga wizy specjalnej od właściwej prefektury; wiza jest kalkulowana we frankach złotych.

W prawie stowarzyszeń i związków robotnik cudzoziemski we Fran-

cji jest ograniczony. Zarządy związków zawodowych, oraz cała ich administracja według ustawy z 1884 r. winny składać się z Francuzów, t. j. obywateli francuskich.

Konwencja polsko-francuska z roku 1921, dziś obowiązująca została zawarta z naszej strony bez dostatecznej znajomości warunków gospodarczych Francji i jej prawodawstwa, domaga się rewizji i winna być wywołana.

Podając bardzo ważne fakty z zakresu warunków prawnych i życia naszej kolonii we Francji, dr. Jan Rozwadowski (nie należy go mieszać z dr. Janem Rozwadowskim, autorem pracy „Parcelacja w świetle ustaw pruskich”, wydanej w 1901 r., gdy autor Emigracji polskiej we Francji był jeszcze małym dzieckiem) nie umie wyprowadzić lub nie chce wyprowadzić z nich odpowiednich wniosków, wpada częstokroć w sprzeczność ze swoimi założeniami.

„Dziś spotyka się we Francji wiele Francuzów o polskich nazwiskach. Ludzie ci zaledwie wiedzą, że są pochodzenia polskiego. Wielka emigracja polityczna z roku 1831 rozprzęgła się w morzu narodu francuskiego. Nie należy dopuścić, aby to samo stało się dziś z wielką emigracją zarobkową” — pisze autor w konkluzji do swej książki.

Czynnikami przeciwdziałającym asymilacji jest potępienie małżeństw mieszanych, uświadamianie sobie swego antagonizmu z asymilatorem, a co do emigracji wstąpiła w powrót do kraju przeciwdziałając wynarodowieniu. Przeciwno temu wszystkimu występuje autor w swej książce.

Autor wypowiada pogląd, że emigracja polska we Francji może być pozytywnym czynnikiem wzmocnienia przymierza polsko-francuskiego. Pogląd ów znajduje się w sprzeczności z faktami podanymi przez tegoż p. J. Rozwadowskiego: „Losy tak składały się, że Francuzi więcej stykali się z robotnikami polskimi aniżeli z inteligencją. Przeciętny Francuz wyobraża sobie Polskę, jako kraj o słabej kulturze i cywilizacji, produkujący w nadmiarze niewykwalifikowane ręce robocze”. Opinii robotnika polskiego szkodzi w znacznej mierze prasa francuska, która ma silną tendencję do wyolbrzymiania i ogólniania wypadków przestępstw i występów zaradających się wśród emigracji. Na wiadomość o złapaniu złodzieja lub jakiegokolwiek przestępcy, noszącego polskie nazwisko, niemal cała prasa francuska, nawet przychylna Polsce, wypisuje szereg artykułów o krzywdach, jakie Francji przynosi „malfruits Polonais” (str. 201 i 202).

Przymierzająca powstająca z racji stanu, lecz wymagająca dla przejścia do woli narodu pewnego podkładu uczuciowego. Taki podkład istniał, wyrobiony przez pisarzy francuskich, co do Rosji przed wojną; budowano analogię rosyjskości. Lecz gdyby we Francji pracowaloby kilkadziesiąt tysięcy rosyjskich robotników ze swymi skłonnościami do alkoholu i występami znacznie większymi od złych skłonności robotników polskich, osłabłoby to o wiele słowne sentymenty Francuzów dla Rosji. Nasza emigracja polityczna po 1831 r. miała polityczne wpływy we Francji, bo posiadała w swym łonie wszystkich najwybitniejszych ludzi ówczesnej Polski. Współczesna emigracja rosyjska nie jest wpływem podobna, lecz pogląd Francuzów na Rosjan obniża biedota emigracyjna rosyjska. Gdy na kilkaset inteligentów, przyjeżdżających do Francji dla zabawy lub nauki, będzie kilkadziesiąt tysięcy robotników o znacznym procencie wykolejonych wskutek warunków francuskich — ogromna większość Francuzów będzie wyrabiała swój pogląd na Polskę na mocy tych mas robotniczych. Wracający do Polski emigranci rozprowadzając o swych krzywdach i cierpieniach we Francji nie wzmocnią u nas sympatyj francuskich.

Wład. Studnicki.

KRONIKA

SOBOTA
17 Dnia
Sw. Franciszka
jutro
Józefa W.

Wsch. słońca o g. 5 m. 12
Zach. słońca o g. 17 m. 50

Spóźnienie meteorologiczne Zakładu
Meteorologii U. S. B.
z dnia 16-IX. 1927 r.

Ciepłota średnia } 765
Temperatura średnia } -120°C
Opad na dobę w mm. } —
Wiatr przeważający } Południowy

Uwagi pogodne
Minimum za dobę -120°C
Maximum za dobę +150°C
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia

SAMORZĄDOWA.

— (x) Gdzie stanie szpital psychiatryczny. W dniu 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Pana Vice-Wojewody O Malinowskiego, drugie posiedzenie Komisji, powołanej przez Konferencję Międzywojewódzką do wyboru miejsca na budowę szpitala psychiatrycznego pod Wilnem. W rezultacie obrad uchwalono wystąpić do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie z prośbą o przydzielenie na ten cel ośrodka majątku Kojany wraz z przyległymi gruntami. Jako minimum gruntu potrzebnego dla prowadzenia szpitala oraz fermy mlecznej przy nim z ludnością przeszło 1000 osób, po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców, określono na 400 ha z zastrzeżeniem, iż należy poczynić starania w Okręgowym Urzędzie Ziemskim i u władz wojewódzkich w celu odsunięcia projektowanej tam strzelnicy na możliwie dalszą odległość od granic gruntów, upatrzonych na szpital.

MIEJSKA.

— (u) Ukonstytuowanie się przygotowawczych komisji radzieckich. Dnia 15 września odbyło się zebranie trzech przygotowawczych komisji radzieckich: rewizyjnej, finansowej i technicznej, zwołanych w celu wyboru przewodniczących i ich zastępców.

Wobec tego, że wśród członków wymienionych komisji, należących do różnych grupowań, do porozumienia na razie nie doszło, na przewodniczących i ich zastępców zostali czasowo powołani:

1) na przewodniczącego komisji rewizyjnej p. St. Bartnicki, na zastępcę p. K. Kruk.

2) na przewodniczącego komisji finansowej p. J. Karolec, na zastępcę p. L. Kruk.

3) na przewodniczącego komisji technicznej inż. H. Jęsz, na zastępcę inż. St. Pławski.

Wybory stałych przewodniczących i ich zastępców dokonane będą ściśle według klucza partyjnego.

Pierwsze posiedzenie komisji finansowej odbędzie się w następną środę.

Na poniedziałek, dn. 19 września zwołują się członkowie komisji: sanitarniej, gospodarczej, prawnej i do spraw opieki społecznej w celu dokonania wyborów przewodniczących i ich zastępców.

— (x) Magistrat zamierza budować ustępy publiczne. Magistrat m. Wilna projektuje w najbliższym czasie przystąpić do budowy szeregu ustępów publicznych według najnowszych technicznych i higienicznych wymagań. W związku z powyższym na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono między innymi polecić sekcji technicznej opracowanie planów i kosztorysów tych ustępów.

— (x) Notarialne przekazanie Magistratu gmachu teatralnego przy ul. W. Pohlanki. We czwartek dnia 15 b. m. w kancelarii notariusza Roznowskiego w Wilnie spisany został akt przekazania Magistratowi m. Wilna gmachu Teatru Wielkiego przy ul. W. Pohlanki tytułem darowizny. W związku z powyższym Magistrat upoważnił prezesa komisji finansowej, radnego K. Karolca, do poczynienia starań w Ministerstwie i odnosnych urzędach w Warszawie, o zwolnienie Magistratu m. Wilna od opłaty podatku od darowizny, który to w tym wypadku wynosiłby 130 000 zł.

— (x) Nadwyżka sekwestratorów miejskich. Jak nas informują ze źródła miarodajnego, wydział kontroli miejskiej ujawnił ostatnio w wydziale finansowym pewne nadwyżki dokonane tym razem przez sekwestratorów Orlickiego i Radziulewicza.

Jak dotąd stwierdzono, pominięci zdefraudowali 2,100 zł.

Wobec powyższego Magistrat m. Wilna zawiązał w tych dniach w czynnościach kierownika miejskiego wydziału egzekucyjnego Mojżesza Myskiego, któremu się zarzuca brak odpowiedniego nadzoru nad czynnościami sekwestratorów.

Podkreślić musimy, iż nadwyżka w Magistracie dokonywane przez sekwestratorów są prawie że na porządku dziennym i sięgają już obecnie kilkudziesięciu tysięcy zł.

WOJSKOWA.

— (o) Rejestracja męczyn, urodzonych w roku 1909. Z

dnem 15 września w referacie wojewódzkiego Magistratu rozpoczęła się rejestracja męczyn, urodzonych w roku 1909 w ciągu 2-ich pierwszych dni stawiło się do rejestracji 103 osoby. Ogólna liczba obowiązanych stawić się do rejestracji wynosi około 1500 osób.

— (x) Dca 6 p. p. L. pułkownik Kozicki przesiedlony do Warszawy. Dca 6 p. p. L. pułk. Stanisław Kozicki rozkazem Ministerstwa Spr. Wojsk. mianowany został ostatnio dca piechoty dywizyjnej w Warszawie. Wobec wyjazdu pułk. Kozickiego we czwartek dnia 15 b. m. odbył się w Kasynie Oficerskiej tegoż pułku pożegnalny bankiet. W dniu wczorajszym pułkownik Kozicki opuścił Wilno udając się nawiąskowo do Warszawy.

— Święto 3go pułku Saperów. Jutro 3 ci pułk saperów obchodzić uroczystości swe święto pułkowe. Program dnia przewiduje: uroczyste nabożeństwo, defiladę pułku, poświęcenie i defiladę łodzi sportowych oraz wieczór towarzyski w kasynie oficerskim pułku.

— (x) Asenizacja koszar może się odbywać jedynie w nocy. Ostatnio stwierdzono, że w niektórych oddziałach wojskowych w Wilnie wywożone są nieczystości z domów kloacznych w ciągu dnia, co powoduje zanieczyszczenie powietrza w koszarach i wpływa ujemnie na stan higieniczny. Wobec tego ten rodzaj asenizacji w przyszłości powinien być przeprowadzany jedynie w nocy.

— (x) Niszczenie nieużytecznej amunicji. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych z polecenia odnosnych władz wojskowych w ekolicy Psiej-Górki w Wilnie zniszczono większe zapasy prochu nie nadających się do użytku wojakowego. Niszczenie to odbyło się bez wszelkiej detonacji. W dniu zaś 19 i 20 bm. zniszczona zostanie większa ilość zepsutych granatów ręcznych. Niszczenie to nastąpi za pomocą wysadzenia, które połączone będzie z wybuchem na forcie za strzelnicą garnizonową.

POCZTOWA.

— (o) Podwyższenie opłat telefonicznych. Dowiadujemy się, że od dnia 1 listopada będą podwyższone abonamentowe opłaty telefoniczne tam, gdzie eksploatację prowadzi państwo. Podwyżka wyniesie 50 proc. Od 1-go zaś stycznia 1928 r. ma być podwyższona opłata taryfa telefoniczna, a więc abonamentowa, międzydomowa i budowlana (opłaty od nowych instalacji).

PRACA I OPIEKA POŁECZNA

— (x) W sprawie świadczeń na rzecz Funduszu Bezrobocia. Wobec ukazania się w Nr. 101 „Vilniaus Aidas” notatki pod tytułem: „Cisną litewskie instytucje oświatowe” uskarżającej się na obłożenie świadczeniami na rzecz funduszu bezrobocia litewskich instytucji oświatowych, otrzymujemy ze źródła dobrze poinformowanego następujące wyjaśnienie:

Ustawa z dnia 18 VII. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ustaw R. P. Nr. 67 poz. 650 ex 1924) traktuje narówni wszystkich obywateli bez względu na narodowość, wobec czego ubezpieczeniu podlegają pracownicy w zakładach pracy, choćby na zysk nieobciążonych. Dlatego świadczenia na rzecz funduszu bezrobocia płaci również między innymi Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo „Oze”, instytucje filantropijne, szkoły prywatne, białoruskie i rosyjskie etc. Ustawa daje również prawo do pobierania zasiłków nawet obcokrajowcom (Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 25 IX 1924 r.).

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Na wczorajszej premierze Teatru Polskiego „Nie-wyżłoty scena”, sztuki B. Veillera, goszczącej obecnie na repertarze wszystkich wielkich scen Europy, rojno było i tłumnie, przywodził bowiem ta sensacja zainteresowała najszersze warstwy publiczności. Dziś jutro „Nie-wyżłoty scena”, który zdobył sobie, wspólnym bojem, powodzenie wyjątkowe.

— Dzisiejsza i jutrzejsza popołudniówki. Dziś o g. 4 m. 30 pp. — lekka komedia Caillavet i Fiersa „Michas i jej matka”.

Jutro, w niedzielę o g. 4 m. 30 pp. — sensacyjna „Pocłag-widno” ostatni raz w sezonie. Ceny na obie popołudniówki najniższe.

— Koncert Józefa Silińskiego. Mistrz fortepianu Józef Siliński w niedzielę 25 września da recital własny w Teatrze Polskim o wielkim i bardzo urozmaiconym programie; grać bowiem będzie: Chopina (13 Preludjów, Fantaisie — Impromptu), Mozarta (Rondo a-moll), Liszta (Sonata h-moll, „Les jeux d'eau à la Ville d'Este”, Valse-Mephisto) i inne.

Początek o g. 6-ej wiecz. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11-ej r. do 9-ej wiecz.

RADJO.

— Program audycji warszawskiej. 12.00. Sygnał czasu, komunikaty lotniczo-meteorologiczne, komunikaty „PAT”, nad program.

15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program.

15.20—16.35. Przerwa.

16.35—17.00. Audycja pt. „Twórcy odrodzenia współczesnego Italji — Cavour”, wygł. prof. Wł. Dzwonkowski.

17.00—17.15. Nadprogram, komunikaty.

17.15—18.35. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domowej pod dyr. Borysa Zubryckiego.

Kradzież 17000 zł. w urzędzie pocztowym Grodno I.

W ostatnich dniach urząd pocztowy Grodno I wysłał przesyłkę wartościową, zawierającą 17000 zł. do urzędu pocztowego w Narewie jako zasiłek pieniężny dla tegoż urzędu. Przy odbiorze przesyłki w urzędzie pocztowym Czeremcha spostrzeżono, iż przesyłka wykazywała dziwnie lekką wagę.

Po skontrolowaniu jej zawartości okazało się, iż zamiast pieniędzy zawierała papier.

Zaalarmowane władze wszczęły natychmiast energiczne dochodzenie, w toku którego ustalono, iż osust-

wa dokonano już w urzędzie pocztowym Grodno I, skutkiem czego też aresztowano jednego z wyższych urzędników, podejrzanego o kradzież tych pieniędzy.

Nazwiska zaareztowanego ze względu na toczące się śledztwo podać narazie nie możemy. Podkreślić należy, iż jest to już trzeci wypadek podobnego oszustwa w urzędzie pocztowym w Grodnie, tak że nasuwa się przypuszczenie, iż działa tu zorganizowana szafka mająca kontakt z tym urzędem. (x)

Uwagi przedsezonowe. Wilno dla powodźian.

W trosce o wzmocnienie ruchu muzycznego w Wilnie, dokładają wszelkich starań w tym celu osoby, grupujące się dookoła Wil. Tow. Filharmonicznego.

Jak już naszym czytelnikom wiadomo, uzyskało Towarzystwo od Magistratu zasadniczą obietnicę udzielenia sali Teatru Wielkiego na imprezy swe, w dniach wolnych od przedstawień „Reduty”. Idąc dalej po wytykanej drodze, utworzyło się — jako sekcja Towarzystwa — zrzeszenie miejscowych sił śpiewających, zamierzając urządzić przedstawienia operowe, udomaiając je — sporadycznie — występami gościnnymi znanych artystów zamieszkałych.

Godny najszybszej wdzięczności bardzo życzliwy stosunek Województwa i Magistratu do zamierzeń kulturalnych Towarzystwa, wzbudza żywe nadzieje na urzeczywistnienie zakładanych planów, albowiem Magistrat po ustaleniu terminów, w jakich „Reduta” będzie dawała przedstawienia, zatrzymuje sobie prawo rozporządzania gmachem Teatru Wielkiego, co niezawodnie będzie z korzyścią Wil. Tow. Filh.

Jakkolwiek można się zapartywać różnie na dotychczasową działalność „Reduty” i na pewne niezaprzeczalne jej zasługi dla teatralnej kultury Wilna, pierwszeństwo jej do korzystania z gmachu Teatru Wielkiego nie ulega wątpliwości. Natomiast pozostawienie go we władaniu wyłączone „Reduty” jako obiektu do eksploatacji, przez urzędników tam najrozmaitszych, nie raz artystycznie całkiem bezwartościowych, nie wspólnie z „Redutą” nie mających, przedsiębiorstw, nie może być dopuszczalne. Większą część roku ubiegłego Teatr Wielki stał zamknięty, lub był przez „Redutę” oddany w użytek, a więc w całości nie był używany. Tego być nie powinno!

Omach zbudowanych na pieniądze społeczne, wszelkie przeróbki wykonane były przez „Redutę” na środki, pochodzące z hojnej subwencji skarbowej, nie przysługują więc żadne prawa moralne „Reducie” do korzystania z Teatru Wielkiego, jako ze źródła dochodowego.

Wobec hasła ideowych, pod którym „Reduta” zawsze występuje, nie powinna się stawiać — antreprenerem wysokiawcem lub agencją widowiskową.

Opinia publiczna ma prawo i powinna wymagać, aby „Reduta” nie czyniła przeszkód w projektowanych przez Wil. Tow. Filharmoniczne przedsiębiorstwach, mających poważne znaczenie kulturalno-artystyczne, jako też i społeczne, dając możliwość pracy i egzystencji około stu osobom, przezwyciężając utrzymywanie rodziny.

Na to jest niezbędny, wobec braku innej sali odpowiedniej, gmach Teatru Wielkiego i powinno go koniecznie Towarzystwo otrzymać.

Michał Józefowicz.

Ojedynolitą organizację b wojskowych woj. wileńskiego.

Oświadczenie Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowórczyków „ku chwale Ojczyzny”.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowórczyków w związku z poruszoną sprawą przez byłych wojskowych na łamach miejscowej prasy o utworzeniu jednej organizacji byłych wojskowych województwa Wileńskiego, niniejszem oświadcza, że najusilniej będzie popierał ideę utworzenia ogólnej organizacji byłych wojskowych, mającej na względzie konieczność wspólnej pracy wyłączone dla dobra Państwa.

Wł. Smilgiewicz, por. rez. — Prezes Zarządu, St. Bobiatyński opłk. — Komendant Oddziału, inż. Wł. Kiersnowski por. rez. — v. c. — prezes, St. Bukowski kap. rez. — zast. Kom. Oddziału, W. Światopół-Mirski ppłk. — sekretarz, B. Kulesiński por. rez. — zast. sekretarza, Ant. Pietraszewski por. rez. — zast. sekretarza, W. Perkowski por. rez. — zast. wchm. rez. — gospodarz, A. Haliński b. urz. wojsk. — Wł. Żarnowski ppłk. rez. i H. Niepokojczycki pchor. rez. — członkowie.

18.35—18.50. Komunikaty „PAT”.

18.50—19.15. „Radjokronika”, wygł. dr. M. Stępkowski.

19.15—19.35. Rozmaitości.

20.00—20.15. Komunikat rolniczy.

20.15—20.30. Przerwa.

20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Le Messenger Polonais” w języku francuskim.

22.00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT” i nadprogram.

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. vice-wojewody Malinowskiego pierwsze posiedzenie wojewódzkiego komitetu pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce. P. vice-wojewoda Malinowski zajął się zebraniem załącznik, iż celem dzisiejszego posiedzenia jest ukonstytuowanie się komitetu, a zarazem podkreślić, że przygotowanie już listy ofiar w liczbie 500 celem doreczenia wszystkim instytucjom społecznym i gospodarczym na ter. nie Wilna i Wileńskiego do urzędzenia doraźnej pomocy materialnej zbliżyć ofiar na powodźian. Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyli wszyscy niemal bardzo licznie zebrani członkowie komitetu.

W wyniku tej dyskusji wybrano przewodniczącym prezydium komitetu. Do prezydium weszli najwyżej przedstawiciele wszystkich wyznań na terenie województwa wileńskiego w liczbie 8-miu, Inspektor armii, Prezydent m. Wilna, prezes Sądu Apelacyjnego, rektor USB, p. dyrektor St. Białas jako skarbnik i p. dyrektor Józef Korolec jako sekretarz generalny. Do prezydium weszli nadto przewodniczący 4-ech sekcji komitetu.

Z kolei wybrano komisję rewizyjną, w skład której weszli: prezes Wileńskiej Izby Kontroli Państwowej p. Pietraszewski, prezes Wileńskiej Izby Skarbowej p. Malecki, prezes Sądu Okręgowego p. Szczepkowski, dyr. Wł. Oddz. Banku Gospodarstwa Krajowego p. Jakubowski i dziekan Rady Adwokackiej p. Petruszewicz.

Do sekretariatu, pod przewodnictwem p. Korolca, weszli: major St. Dworak, p. p. Nagrodziński Zygmun, Bągiński Stanisław, Cieszewski Witold i Orzyb Hieronim. Do sekcji propagandowo-prasowej postanowiono zaprosić prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich p. Jankowskiego, prezesa Związku Dziennikarzy Żydowskich p. Cytrona, naczelnych redaktorów wszystkich codziennych pism wileńskich i kierownika Oddziału PAT. Do sekcji widowiskowej imprez dochodowych zaproszono panie Burcharadową i Łokuciewską oraz dyrektorów Ostrawę, Rychnowską, Wylezińskiego, Federowicza, rektora U. S. B. Pignonia jako prezesa Związku Literatów. Do sekcji zbiórki ulicznej zaproszono panie: Łokuciewską, Sumorokową, Białasową, Bochwicową, Lewakowską i przedstawicieli młodzieży akademickiej. Do wszystkich sekcji dookreślony zostanie jeszcze szereg innych pan i panów.

Sekretariat rozpoczął swe prace natychmiast po posiedzeniu komitetu wojewódzkiego. Sekcja zbiera się na poniedziałek o g. 18-tej w Urzędzie Wojewódzkim. Ogłoszona będzie odezwa do społeczeństwa, zredagowana przez p. Czesława Jankowskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

16 września 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Kupno
Dolary	8,91	8,93	8,89
London	43,53	43,62	43,39
Nowy-York	8,93	8,96	8,91
Pariz	35,08	35,17	34,99
Szwajcaria	172,52	172,95	172,09
Wiedeń	126,06	126,37	125,75
Włochy	48,73	48,86	48,61

Papieru Procentowe

Dolarówka 58,90 59	
Pozycja dolarowa 84	
poz. kolejowa 102 50	
5 proc. konwersyjny po 62.	
konwers. kolejowa 58	
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. i B-ku Rolnego oraz oblig. komun. B-ku Gosp. Kraj. 92	
8 proc. ziem. 77	
8 proc. ziemskie 56,10 56	
8 proc. warszawskie 73,75 73,50	
5 proc. warszawskie 61,50 61,75	
8 proc. miasta Łodzi 69	
8 proc. m. Piotrkowa 69.	

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 16 września 1927 r.

Liści zastawne.	
Wil. B. Ziemiak. zł. 100 49,50 49,40	
Złoto.	

Ruble 4,75 1/2 4,74	
---------------------	--

CZY JESTEŚ CZŁONKEM Czerwonego Krzyża.

Ludzie zdolni i energiczni

zamieszkałi po wsiach i miasteczkach znali i dobrze widzieli w swojej okolicy i mogący przedstawić gwarancje materialne, znajdy i zajęcie i dobry zarobek.

Zgłaszać się listownie lub osobiście do firmy Zygmunta Nagrodzi w Wilnie, ul. Zawalna 11-a Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

cierpieć. Czy się boję przebywanych emak? Bynajmniej. Wiem, że Pan Bóg chce przemienić coś uczynić. Mówił mi głos, który słyszałam: „Wiele zbawi dusz cierpienie niż najpiękniejsza kania”.

Teresa ma w sobie jakąś dziecięcą naiwność. Wtę następują jedna po drugiej: każda trwa mniej więcej kwadrans; Teresa, aczkolwiek bezgranicznie wyczerpana, odzyskuje w interwałach dziecięcą beztroskość i nie zdradza najmniejszej trwogi wobec ponownych udręk, które wie, że niebawem się powtórzą.

Nie jest chorą w uiarum rozumienia. Trafiła ją tylko do

KĄCIK DLA PAŃ

Kapelusze jesienne.

Kapelusze jesienne odznaczają się swą elegancją, oraz bogactwem form. Jako materiał służy filc, lub aksamit, dalej pióra, wstęgi i t. d. Niezależnie od formy kapelusza główka zawsze musi być mała. Barzo popularny jest mały kapelusik bez runda, wyko-



nany w ten sposób, że całkiem zakrywa uszy na wzór czapki lotniczej. Zależy się, że przy tworzeniu formy tej modystyki inspirowane były behawerskim cynem Lindbergha. Kolory kapeluszy są najrozmaitsze: szare, granatowe, czarne. Lubiane są również kombinacje kolorów pastelowych z czarnym.

Torebki wykonywane są z materiałów, harmonizujących z kolorami kapeluszy. Rękawiczki i mankietki zdobione bywają takimi samymi piórami, co i kapelusze.

ZE ŚWIATA.

— Nowa maszyna do suszenia zboża. Sztokholmskie Stowarzyszenie Rolnicze ogłasza, że pod kontrolą Szwedzkiej Akademii Nauk Inżynierskich wypróbowana została nowa maszyna do suszenia zboża, wykazująca świetne rezultaty. Nowy aparat, wynalazek inżyniera A. H. Persona, wysuszył w przeciągu 20 minut świeżo żniatą pszenicę do stanu, jaki się uzyskuje przy dłuższym suszeniu na słońcu, t. j. do 10 proc., w dalszych 10 minutach zaś do dalszych 15 proc., czyli suchości porządnej, by ziarno mogło być młcone. Korzyści nowej metody polegały na oszczędności czasu, lepszej jakości ziarna, bardziej ekonomicznym zużyciu zboża, przy sianiu zaś dają większą wartość pożywną.

— Sukces Warszawy w Brukseli. Dn. 10 bm. otwarta została w Brukseli wielka międzynarodowa wystawa ogrodnictwa. M. st. Warszawa wysłała na wystawę plany parków i ogrodów już istniejących oraz projekty nowych parków łącznie z fotografiami celniejszych budynków i parków publicznych stolicy. W dniu wczorajszym prezydent magistratu otrzymał zawiadomienie, iż międzynarodowe jury przyznało m. st. Warszawie najwyższe odznaczenie za plany i projekty parków i ogrodów publicznych a mianowicie „Grand Prix”. Tak wysokie odznaczenie przyznane zostało oprócz Warszawy jedynie kilku firmom ogrodnictwa o światowej sławie oraz 2 instytucjom państwowym. Zainteresowanie działem polskim, które było od początku wystawy bardzo duże, po przyznaniu tej nagrody wzrosło w stopniu jeszcze większym.

SPORT

Zawody wioślarskie o Mistrzostwo Wilna.

W dniu 25 b. m. organizowane przez Wileński Międzyklubowy Komitet Towarzystw Wioślarskich — pierwsze Mistrzostwa Wilna zapowiadają się niezwykle interesujące. Obok licznych obywateli wszystkich prawie biegów wileńskie kluby sportowe, zgłoszony jest udział szeregu osad z Warszawy i Grodna. Z klubów warszawskich wzięło zgłoszenie Wojskowego klubu wioślarskiego, zapowiadane jest zgłoszenie W. T. W. Jedynie czynione są starania sprowadzenia osady pań z Warszawskiego Klubu Wioślarskiego. Poza Polskim Związkiem T. W. Wioślarskich popiera nader intensywnie sprawę propagandy regat wileńskich, zachęcając wszystkie kluby polskie do jak najliczniejszych zgłoszeń. Możliwym więc jest dalszy ich udział. Najliczniej wystąpią nasi najbliżsi sąsiedzi grodzieńscy, obsadzając aż trzy biegi.

Wszystki organizatorzy miejscowej Komisji Międzyklubowej zмирzając do nadania tym pierwszym większym regatom należytej powagi, spotykają się z nader wydatnym zainteresowaniem wśród władz i społeczeństwa.

Z największym uznaniem i wdzięcznością podzielić należy ofiarę Wojewódzkiego

Komiteu Wychowania Fizycznego oraz Rady w Wilnie, które to instytucje asygnowały subwencje na ponoszące materialne tego kosztownego przedsięwzięcia, któremu nie w stanie są sprostać skromne środki naszych Towarzystw.

Nadmienić należy, iż obok subwencji na koszty organizacji, obie te instytucje ofiarowały cenne nagrody przechodnie, kóre wraz z ofiarowaną nagrodą przechodnią Ligi Morskiej i Rzeźniczej oraz daru vice-prezesa Wileńskiego Wioślarskiego p. Chojnickiego przyczynią się bezspornie do rozbudzenia żywej rywalizacji w sporcie wioślarskim, stanowiącej fundament postępu.

Ponieważ wymienione nagrody przechodnie, które będą zaopatrzone w specjalne Regulaminy, gwarantujące należyte osłabienie wysokiego celu tych nagród, Międzyklubowa Komisja Wioślarska funduje nagrody indywidualne na biegi podjęte.

Komisja Międzyklubowa dokłada starań by zapewnić regatom należyty sprzęt i organizację i szybko następowanie po sobie biegów, co znacznie przyczyni się do spopularyzowania tego rodzaju zawodów.

Ceny w Wilnie z dnia 16 września r. b.

Ziemiopłody żyto loco Wilno 39—40 zł. za 100 kg., owses zeszłoroczny zbioru 40—43, tegor. zbioru 36—40, jęczmień browarowy 41—43, na kaszę 38—40, otręby żytnie 22—24, pszenne 25—26, ziemniaki 10—11,00, słoma żytnia 6—7, siano 7—8. Tendencja spokojna. Dowóz z powodu robót siewnych słaby.

Mąka pszenna krajowa 50 proc. 85 (w hurcie), 95 (w detalu) gr. za 1 kg, 60 proc. 75—85, tytnia 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, razowa 35—40, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 60—65.

Chleb żytniowy 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, razowy 35—40 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana 80—90, pierziana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 250—270 gr. za 1 kg., cielęce 200—220, baranie 200—240 wieprzowe 320—350, schab 350—380, boczka 350—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.

Tłuszcz słonina krajowa i gal. 4,20—4,50, li gal. 380—400, szmalce wieprzowy 480—500, sadło 400—450.

Nabiał mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 170—180, twaróg 100—120 gr. za 1 kg., ser twarogowy 150—180, masło niesolone 500—550, solone 400—450, desero 550—600.

Warzywa kartofle 12—15 gr. za 1 kg., cebula 120—140, cebula młoda 40—50, marchew młoda 10—15 (pęcz.), pietruszka 5—10 (pęczek), buraki 15—20, młode 5—10, bruksel 20—25, ogórki 15—25 gr. za 1 kg., szałwia 20—25, ogórki 15—25 gr. za 1 kg., fasola strączkowa 45—60 gr. za 1 kg., szparagi 180—200, kalafior 15—50 gr. za główkę, kapusta świeża 25—30 gr. za 1 kg., pomidory 40—80 gr. za 1 kg.

Owoce, jabłka 60—100, gruszki 70—120, śliwki 150—200.

Cukier kryształ 145 (w hurcie), 150 (w detalu), kostka 170 (w hurcie), 175 (w detalu).

Jajka: 170—180 za 1 dziesięć, Drożdże: 120—180, kaczki żywe 5,00—8,00, bity 400—600, gęsi żywe 12,00—15,00, bity 10,00—12,00, indyki żywe 20,00—22,00, bity 15,00—18,00 zł. za sztukę.

Ryby liny żywe 380 400, śnięte 250-280 za 1 kg., szupkaki żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200 250, śnięte 150-180, karpie żywe 250-280, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węzacz żywe 320—350, śnięte 200—250, sandacz (brak), sumy 200—250, miętury 120—150, jasio żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—88.

Ryby liny żywe 380 400, śnięte 250-280 za 1 kg., szupkaki żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200 250, śnięte 150-180, karpie żywe 250-280, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węzacz żywe 320—350, śnięte 200—250, sandacz (brak), sumy 200—250, miętury 120—150, jasio żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—88.

Ryby liny żywe 380 400, śnięte 250-280 za 1 kg., szupkaki żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200 250, śnięte 150-180, karpie żywe 250-280, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węzacz żywe 320—350, śnięte 200—250, sandacz (brak), sumy 200—250, miętury 120—150, jasio żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—88.

Ryby liny żywe 380 400, śnięte 250-280 za 1 kg., szupkaki żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200 250, śnięte 150-180, karpie żywe 250-280, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węzacz żywe 320—350, śnięte 200—250, sandacz (brak), sumy 200—250, miętury 120—150, jasio żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—88.

Ryby liny żywe 380 400, śnięte 250-280 za 1 kg., szupkaki żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200 250, śnięte 150-180, karpie żywe 250-280, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węzacz żywe 320—350, śnięte 200—250, sandacz (brak), sumy 200—250, miętury 120—150, jasio żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—88.

Ryby liny żywe 380 400, śnięte 250-280 za 1 kg., szupkaki żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200 250, śnięte 150-180, karpie żywe 250-280, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węzacz żywe 320—350, śnięte 200—250, sandacz (brak), sumy 200—250, miętury 120—150, jasio żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—88.

Ryby liny żywe 380 400, śnięte 250-280 za 1 kg., szupkaki żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200 250, śnięte 150-180, karpie żywe 250-280, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węzacz żywe 320—350, śnięte 200—250, sandacz (brak), sumy 200—250, miętury 120—150, jasio żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—88.

Ryby liny żywe 380 400, śnięte 250-280 za 1 kg., szupkaki żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200 250, śnięte 150-180, karpie żywe 250-280, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węzacz żywe 320—350, śnięte 200—250, sandacz (brak), sumy 200—250, miętury 120—150, jasio żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—88.

Ryby liny żywe 380 400, śnięte 250-280 za 1 kg., szupkaki żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200 250, śnięte 150-180, karpie żywe 250-280, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węzacz żywe 320—350, śnięte 200—250, sandacz (brak), sumy 200—250, miętury 120—150, jasio żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—88.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Kino „Polonia“

ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Helios“

ul. Wileńska 38.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Cowboy milijarder“ wstrząsający dramat w 7-miu wielkich aktach. Nad program: „Z KRAINY ŁODOWCÓW ALPEJSKICH“ prześlizgnięcia z natury w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10-iej wieczór. Początek seansów: w niedzielę, soboty i święta od godz. 4-iej, w inne dni od godz. 5-iej m. 30. Ceny biletów: parter—60 gr., balkon—30 gr. W poczekalni koncerty radio.

Dzisiaj Wielki nowoczesny dramat żyłowy w 10 akt. „KRZYŻOWA DROGA KOBIECY“ nowoczesne małżeństwo, tragedia kobiet, które nie chcą dzieci, kobiety z piwnicy i kobieta z salonu. W rolach pp. piękna Mały Dalschaft, znanej ze swej wspaniałej gry Conrad Veidt i znany Werner Krauss i Harry Liedke jako nowoczesne małżeństwo Ernst Hofmann i Andia Zimowa. Nad program: Świąta 11-go listopada „Powrót Marszałka Piłsudskiego z Magdeburgu i rozbrojenie Niemców. Ostatni seans o godz. 10.15

Najpotężniejsze Arcydzieło doby współczesnej „Student z Pragi“ podług sensacyjnego dzieła H. Evers. W roli tytułowej mistrz ekranu KONRAD VEIDT oraz WERNER KRAUSS i HRABINA ESTERHAZY. Film ten jest chlubą nie tylko ostatniego sezonu, ale w ogóle całej dotychczasowej produkcji kinematogr. Ostatni seans o godz. 10.30.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: pod Nr. Nr.:

Dział A w dniu 12 września 1927 r.
6850 I. A. «Berkman Baszawa» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep towarów tokiowych. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Berkman Baszawa, zam. tamże. 1407—VI

6851 I. A. «Berkman Chaja-Sora» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep skór i obuwiu. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Berkman Chaja-Sora, zam. tamże. 1408—VI

6852 I. A. «Berman Matka» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep galanterji i bielizny. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel Berman Matka, zam. tamże. 1409—VI

6853 I. A. «Berman Mera» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Berman Mera, zam. tamże. 1410—VI

6854 I. A. «Bajkowicz Tewel» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Bajkowicz Tewel, zam. tamże. 1411—VI

6855 I. A. «Bunimowicz Lejb» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep manufaktury i obuwiu. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Bunimowicz Lejb, zam. tamże. 1412—VI

6856 I. A. «Chajkin Janiek» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Chajkin Janiek, zam. tamże. 1413—VI

6857 I. A. «Dawidson Jenta» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Dawidson Jenta, zam. tamże. 1414—VI

6858 I. A. «Epsztajn Mojżesz» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep towarów tokiowych. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Epsztajn Mojżesz, zam. tamże. 1415—VI

6859 I. A. «Fenger Teofil» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Fenger Teofil, zam. tamże. 1416—VI

6860 I. A. «Gurwicz Frejda» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Gurwicz Frejda, zam. tamże. 1417—VI

6861 I. A. «Gurwicz Rejza» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Gurwicz Rejza, zam. tamże. 1418—VI

6862 I. A. «Gurwicz Sonia» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, żelaza, galanterji i naczyń. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Gurwicz Sonia, zam. tamże. 1419—VI

6863 I. A. «Has Jan» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep wędlin. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Has Jan, zam. tamże. 1420—VI

6864 I. A. «Kaplan Elka» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Kaplan Elka, zam. tamże. 1421—VI

6865 I. A. «Kaplan Liba» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Kaplan Liba, zam. tamże. 1422—VI

6866 I. A. «Kaplan Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterji, manufaktury i naczyń. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kaplan Mowsha, zam. tamże. 1423—VI

6867 I. A. «Kaplan Szmuel-Dawid» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep skór. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Kaplan Szmuel-Dawid, zam. tamże. 1424—VI

6868 I. A. «Kopelowicz Mindel» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep manufaktury i obuwiu. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Kopelowicz Mindel, zam. tamże. 1425—VI

6869 I. A. «Kotler Fejga» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep skór i obuwiu. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Kotler Fejga, zam. tamże. 1426—VI

6870 I. A. «Kowzan Władysław» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i żelaza. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Kowzan Władysław, zam. tamże. 1427—VI

6871 I. A. «Kuszalska Sora» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6872 I. A. «Nochim Selcowski» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6873 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6874 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6875 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6876 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6877 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6878 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6879 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6880 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6881 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6882 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6883 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6884 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

6885 I. A. «Sztur Dawid Mowsha» w Wileńsku, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kuszalska Sora, zam. tamże. 1428—VI

RADIO T.wo Radjotechniczne „ELEKTRIT“

Wilno, Wileńska 24. Tel. 10-38.

Poleca wykwintne odbiorniki i wszelkie akcesoria na dogodnych warunkach spłaty

Najpoważniejsza firma radiowa na Kresach.

ODDZIAŁY: Baranowice, ul. Sępyckiego 33.

Wołkowyst, ul. Zamkowa 9.

SKŁADY WYROBÓW: Lida, ul. Suwalska 65,

Głębokie, ul. Zamkowa 29.

WDOWA

uczciwa, inteligentna może się zająć gospodarką domową lub do

działa.

Zakretowa 5-a — 2.

DOKTOR D. ZELDOWICZ

chor. WENERYZY, NE, MOŻOPEC, SKORNE

od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR S. ZELDOWICZ

KOBIECE, WENERYZY, DROG MOCCZ.

rz. 12, 1 od 4-6

ul. Mickiewicza 24

tel. 277.

W. Zdr. Nr. 31.

Akuszerka W. Smalowska

przyjmuje od godz. 9 do 19. Mieszkanie 46 m. 6.

W. Z. P. Nr 63

Dr. G. Wolfson

weneryczne, mocropłciowe i skórne, ul. Wile